



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(104)

6. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 30 stycznia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach (druk senacki nr 53, druki sejmowe nr 107, 133).
2. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach (druk senacki nr 52, druki sejmowe nr 106, 132).
3. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny” (druk senacki nr 54, druki sejmowe nr 108, 134).
4. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie” (druk senacki nr 55, druki sejmowe nr 109, 135).
5. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku” (druk senacki nr 56, druki sejmowe nr 110, 136).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam panie i panów senatorów, bardzo serdecznie witam naszych gości. Rozpocznę od pani minister Grażyny Prawelskiej-Skrzypek – bardzo serdecznie witamy panią minister. Witamy pana Andrzeja Włodarczyka, podsekretarza stanu. Witam rektorów wyższych uczelni, wyższych szkół, których sprawy dzisiaj będziemy omawiali w kontekście ustaw zmieniających nazwy uczelni wyższych, a są to: pan rektor Jan Górski, Akademia Medyczna w Białymstoku, magnificencja pan rektor Leszek Pączek, Akademia Medyczna w Warszawie, pan prorektor Ryszard Maciejewski, Akademia Medyczna imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie, magnificencja pan prorektor Mieczysław Poborski, Akademia Świętokrzyska imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przy okazji witam przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pana Przemysława Gosiewskiego, który nam się zawsze z Kielcami i Akademią Świętokrzyską imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach kojarzy, do dzisiaj, chyba tak. Witam dyrektora Romana Danielewicza i Piotra Ołdaka, specjalistę w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Zdrowia, pana Jakuba Zabielskiego, starszego legislatora z senackiego Biura Legislacyjnego.

Proszę państwa, ponieważ to są inicjatywy rządowe, realizacja programu będzie przebiegała w ten sposób, że... Ja nie wiem, czy rozpatrywać to łącznie, czy oddzielnie każdą ustawę. Będziemy prosić panią minister o krótkie przedstawienie ustawy, potem poprosimy przedstawiciela danej uczelni, następnie przeprowadzimy krótką dyskusję i odbędzie się głosowanie. I w tej kolejności rozpatrzemy tych pięć ustaw.

Jednocześnie chciałbym zaproponować, jeśli nie będzie sprzeciwu, ażeby w pierwszym punkcie rozpatrzeć zmianę nazwy Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach, ponieważ bardzo o to prosił pan przewodniczący, pan premier – bo tak się powinno tytułować. Jeśli pani minister by się zgodziła, to od tego byśmy zaczęli.

W takim razie, ponieważ nie widzę innych uwag, bardzo proszę, przystępujemy do rozpatrzenia ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Bardzo proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedłożony projekt dotyczy zmiany nazwy Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przewiduje zmianę nazwy tej uczelni na: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, nadanie nazwy „uniwersytet”, uzupełnionej przymiotnikiem, uzależnione jest od posiadania przez uczelnię sześciu uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej czterech uprawnień w zakresie nauk objętych profilem uczelni.

Uczelnia, w sprawie której wnioskujemy, spełnia te wszystkie kryteria. Ma uprawnienia doktorskie w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinach: historia, językoznawstwo, a w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych w dyscyplinach: fizyka, biologia i geografia, a ponadto posiada uprawnienia do doktoryzowania w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Na posiedzeniu komisji sejmowej była pani rektor tej uczelni, która powiedziała, że już w trakcie postępowania zdobyto dwa dalsze uprawnienia, a uzyskanie kolejnych jest już w toku, tak że uczelnia bardzo dynamicznie się rozwija.

Zmiana nazwy uczelni została poparta wolą senatu, wyrażoną w uchwale z 4 października 2007 r.

Projektowana ustawa nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa ani dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Koszty związane ze zmianą nazwy, takie jak koszty zmiany pieczętek, wzorów, druków, tablic, wizytówek, wynoszą 180 tysięcy zł i rektor oświadczył, że zostaną poniesione ze środków pozostających w dyspozycji uczelni.

Mogę dodać tylko od siebie, że rzeczywiście uczelnia bardzo dynamicznie się rozwija. Przedstawiłam pewien stan sprzed okresu złożenia wniosku, a już sytuacja zmieniła się na korzyść, jak gdyby jeszcze bardziej przemawiając za pozytywną decyzją w sprawie przeprowadzenia tej zmiany.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Wydaje się, że sprawa jest bezdyskusyjna, ale oczywiście za chwilę udzielię głosu panu prorektorowi.

Chciałbym jeszcze poinformować państwa, że wszystkich tych pięć projektów ustaw było poddanych konsultacjom społecznym i opinie były pozytywne, dlatego dzisiaj już nie zapraszaliśmy przedstawicieli organizacji, a były to: Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”, Forum Związków Zawodowych, w przypadku uczelni medycznych Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych – tutaj jest więcej tych związków medycznych, które może pominę – Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, Państwowa Komisja Akredytacyjna, Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów Polskiej Akademii Nauk, konferencje rektorów – i tu w zależności od uczelni odpowiednia konferencja rek-

torów – Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowa Reprezentacja Doktorantów. Nie było zastrzeżeń, dlatego, tak jak powiedziałem, nie zapraszaliśmy tych przedstawicieli, bo to byłaby duża liczba gości.

Czasami są pytania o te konsultacje, dlatego o tym uprzejmie informuję i bardzo proszę pana rektora o zabranie głosu.

**Prorektor do spraw Ogólnych
Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach
Mieczysław Poborski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja tylko w ogólnym skrócie, nie chciałbym bowiem państwa zamęczać danymi statystycznymi, obrazującymi to, o czym była łaskawa wspomnieć pani minister, to znaczy dynamiczny rozwój naszej uczelni. Nasza uczelnia posiada już dosyć długą historię, to znaczy powstała na bazie studium nauczycielskiego i w 1969 r. została przekształcona w Wyższą Szkołę Nauczycielską, a w roku 2000 w Akademię Świętokrzyską imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Wspominam o tych datach, ponieważ one dowodzą tego, że uczelnia w sposób naturalny dojrzewała; dojrzewała do nowego statusu akademickiego i stąd też nasz pobyt tutaj i nasze starania w tym zakresie. Dojrzewała w dwojakim sensie. To znaczy – jako pewien potencjał dydaktyczny, ponieważ na dwudziestu czterech kierunkach studiów kształcimy dwadzieścia sześć tysięcy studentów, a dwa tysiące zdobywa wiedzę w zakresie studiów podyplomowych.

Co do tego rozwoju wspierającego działalność dydaktyczną, to znaczy do rozwoju naukowego, to ja wspomnę tylko o niektórych szczegółach. Na przykład w ubiegłym roku pracownicy naszej uczelni wzięli udział w sposób czynny ponad tysiąc razy w różnego rodzaju kongresach i konferencjach naukowych. Nasz potencjał kadrowy jest dosyć znaczący – znaczący na skalę naszego regionu. Bo nie da się ukryć, że to jest ambicją nie tylko uczelni, ale przede wszystkim ambicją regionu. Mówię, że ambicją regionu, a nie uczelni, ponieważ nie od rzeczy będzie może zauważyć, chociaż to nie jest nic wstydliwego, że nasza uczelnia już dwukrotnie czyniła takie starania, bezskutecznie, o przekształcenie w uniwersytet. Obecnie powstało pewnego rodzaju ciśnienie, rzekłbym, oddolne, regionalne.

Nasz region jest, bądźmy szczerzy, regionem zaniedbanym. Zaniedbanym w tym sensie, że na przykład my, jak to się brzydko określa, załapujemy się na status regionu, który jest zapóźniony w rozwoju gospodarczym według kryteriów europejskich. Stąd zostaliśmy zaliczeni do tak zwanej Polski wschodniej. Ale my z tego stanu szybko wychodzimy, a rozwój szkolnictwa wyższego uznaliśmy za jeden z głównych motorów dla tego wyjścia i doszlusowania do poziomu europejskiego.

Na przykład zatrudniamy ponad tysiąc nauczycieli akademickich, z których pięćdziesięciu ma status profesora zwyczajnego, ponad dwustu ma status samodzielnego pracownika naukowego, ponad czterystu ma status doktora. Sama liczba studentów, liczba specjalności, uzupełniana jest również o to...

Żeby to zilustrować, a jednocześnie nie rozwijać tego ciągu danych statystycznych, które, powiedzmy sobie, mogłyby państwa znużyć, powiem na przykład, że w ostatnich dwóch tygodniach, to znaczy dokładnie 16 stycznia, uczelnia oddała do użytku nowy obiekt, który my określamy pro forma już jako kampus uniwersytecki,

o powierzchni dziesięciu i pół tysiąca metrów, który kosztował prawie 40 milionów zł. Nie od rzeczy będzie od razu zauważyć, że to zostało sfinansowane ze środków europejskich. Co więcej, w ramach tego programu, o którym wspomniałem, Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, jesteśmy na liście indykatywnej i to na okrągłą sumę 157 milionów zł. I dzięki tym środkom do roku 2013 mamy zbudować kampus uniwersytecki, którego częścią składową będzie centrum języków obcych, nowa biblioteka, wiele innych inwestycji, co tworzy pewnego rodzaju perspektywy uniwersyteckie dla naszej uczelni.

Panie Przewodniczący, ja może nie będę zamęczał szczegółami statystycznymi ani perspektywami rozwoju naukowego. Wydaje mi się, że komitet honorowy, powołany w sprawie utworzenia uniwersytetu, którego przewodniczącym jest obecny tutaj pan premier Gosiewski... Nie bez satysfakcji wymieniam pana premiera, ponieważ w dużej mierze z jego inspiracji powstała ta idea powołania uniwersytetu. Takie ambicje ma region; wydaje mi się, że są to ambicje uzasadnione, stąd też w związku z powyższym ośmielamy się państwa tego rodzaju pokorną supliką zamęczać. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu rektorowi.

Ponieważ pan premier został już dwukrotnie tutaj wywołany, to może bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Przemysław Gosiewski:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący! Pani Minister! Wasze Magnificencje, Panowie Rektorzy!

Chciałbym zabrać głos jako poseł, ale również jako przewodniczący komitetu honorowego, który zrzesza wszystkie siły polityczne i społeczne w regionie, i przedstawić kilka argumentów przemawiających za powołaniem tej uczelni.

Zacznę od tego argumentu, który jest argumentem może mniej merytorycznym, a bardziej politycznym, ale nieprzypadkowo chcę o tym powiedzieć: idea uniwersytetu jest ideą popieraną przez wszystkie środowiska. W tym Komitecie, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć, byli reprezentanci wszystkich partii politycznych, różnych organizacji społecznych, gospodarczych, więc można powiedzieć, że jest to taki piękny przykład jednoczenia różnych środowisk wokół jednej idei.

Praktycznie mówiąc, w ciągu dwóch lat, podczas pracy, którą mieliśmy zaszczyt prowadzić, wszystkie środowiska wspierały uczelnię, aby mogła uzyskać ten status, który dzisiaj pozwala na przekształcenie w uniwersytet. To, jak ta idea była wspierana przez wszystkich, najlepiej pokazywało głosowanie w Sejmie, bo ustawa została przyjęta tylko przy jednym głosie wstrzymującym. Wszyscy pozostali parlamentarzyści głosowali za uchwaleniem tej ustawy.

Chciałbym też bardzo wyraźnie podkreślić, że uczelnia przeżywa dynamiczny rozwój, a najlepszym tego przykładem jest fakt, iż cztery uprawnienia uzyskała w ciągu ostatnich dwóch lat. I to też pokazuje, że przekształcenie nie jest tylko zmianą nazwy, pieczętą, ale jest również wypełnieniem jej nową treścią, dotyczącą i poziomu

kształcenia, i rozwoju w zakresie pozyskiwania nowych pracowników, kształcenia ich. Bo pamiętajmy, że gdyby nie to, iż wielu pracowników ma związek z tą uczelnią już od okresu studenckiego, potem przeszło tam całą drogę naukową, to nie byłoby podstaw do tego, aby można było na kolejnych kierunkach ubiegać się o prawo doktoryzowania. Również fakt poszerzenia bardzo znacząco kadry naukowej świadczy o rozwoju uczelni, ale też o spełnianiu wszystkich wymogów formalnych.

Chcę również powiedzieć, może nieskromnie w tym zakresie, że uczelnia – tak też rozmawialiśmy na forum komitetu – uzyskanie statusu uczelni przymiotnikowej uważa za pewien etap rozwoju, ale niedocelowy. Docelowe jest działanie w kierunku pozyskania tego najważniejszego statusu, uniwersytetu klasycznego, który ma dwanaście uprawnień. Drogą do osiągnięcia tego jest między innymi to, że dzisiaj już, licząc te kierunki, na których uczelnia uzyskała uprawnienia do przyznawania tytułu doktora nauk i te, w związku z którymi będzie składała w najbliższym czasie wnioski o te uprawnienia, to łącznie jest dziesięć kierunków. To pokazuje, że w ciągu kilku lat, może pięciu, może sześciu, jest możliwe, aby ta uczelnia mogła ubiegać się o ten status uniwersytetu klasycznego.

Ponadto chciałbym podkreślić, że rozwój uczelni jest bardzo wyraźnie wspierany materialnie. O tych działaniach mówił pan rektor. Chcę powiedzieć, że w trzech programach operacyjnych: Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej oraz Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka są zaakceptowane projekty uczelni na kwotę ponad 400 milionów zł. To pokazuje również, że jest nie tylko kwestia związana z rozwojem bazy naukowej, ale również z bardzo wyraźnymi materialnymi podstawami wsparcia tego rozwoju.

Powołanie tej uczelni o statusie uniwersyteckim wypełnia pewną białą plamę. A mianowicie mamy dzisiaj sytuację, w której na terenie piętnastu województw w naszym kraju są uczelnie typu uniwersyteckiego. Jedynym województwem, w którym nie było uczelni tego typu, było właśnie województwo świętokrzyskie. Powołanie tej uczelni sprawi, że wszystkie województwa w kraju będą mogły poszczycić się uczelniami typu uniwersyteckiego.

A jeśli chodzi o województwo świętokrzyskie, to ma również znaczenie fakt, że młodzi ludzie – bo jest to dynamiczne województwo, w tym województwie mieszka wielu młodych ludzi – będą mogli kształcić się w uczelni typu uniwersyteckiego na miejscu, bez konieczności wyjeżdżania do innych miast. Jest to o tyle ważne, że chcemy, aby młodzi ludzie wiązali swoją przyszłość właśnie z tym regionem. Ale jest to również region niezamożny i bardzo często bariera finansowa powodowała, że wiele osób nie mogło studiować w innych miastach na uczelni typu uniwersyteckiego. Jest to więc także wyjście naprzeciw wielu tysiącom młodych ludzi.

Na koniec chciałbym podkreślić jeszcze jeden ważny argument – dlaczego tak zależy nam na czasie? Myślę, że będę tu wyrazicielem opinii wszystkich uczelni, których sprawy dzisiaj są omawiane. A mianowicie, ważne jest, aby tegoroczni absolwenci mogli kończyć już uczelnie typu uniwersyteckiego.

W przypadku Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach jest to pięć i pół tysiąca studentów, którzy w tym roku tę szkołę będą chcieli ukończyć. I dzięki decyzji Wysokiej Komisji, decyzji Senatu – spodziewam się, że decyzja Senatu może być w przyszłym tygodniu – umożliwilibyśmy to, żeby marzenia tych pięciu i pół tysiąca studentów, mówię na przykładzie choćby Akademii Święto-

krzyskiej, zostały zniszczone i żeby ci młodzi ludzie w tym roku byli już absolwentami uniwersytetu.

W związku z tym chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie zapewnić o wielkim poparciu wszystkich środowisk dla tej inicjatywy, podziękować władzom uczelni, bo bez wielkiego zaangażowania władz uczelni, pani rektor, panów rektorów, dziekanów odpowiednich wydziałów, nie byłoby możliwe uzyskanie tych uprawnień, które zostały pozyskane w ciągu ostatnich dwóch lat. Ale chciałbym też bardzo wyraźnie powiedzieć o tym, czym rozpocząłem moje wystąpienie: że jest to piękna inicjatywa, która łączy wszystkich i pokazuje, że podziały polityczne odsuwamy na bok, aby wspierać to ważne dzieło dla województwa świętokrzyskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Myślę, że to dwukrotnie przekazane nam przesłanie o działaniu na rzecz środowiska nauki i szkolnictwa wyższego, określane mianem „ponad podziałami”, co rozumiemy jako takie wspólne działanie, jest także celem naszej komisji. To nam się przez poprzednie dwa lata udawało; mam nadzieję, że i w tej kadencji to się uda. Tak że bardzo dziękujemy za to słowo.

Jeśli państwo pozwolą i jeśli nie nadwyręzę powagi naszego posiedzenia, to mam taką osobistą refleksję. Otóż w czerwcu ubiegłego roku moja córka ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, na historii, a podjęła studia doktoranckie właśnie na Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. To co prawda wynika z tego, że weszła w związek małżeński i tam się osiedliła, ale, jak widać, są te migracje, Polska jest mała. To przy okazji, taka osobista refleksja.

Proszę państwa, druga refleksja, ale już poważniejsza, jest taka, że bardzo żałuję, iż nie ma z nami pana senatora Massalskiego, który, jak wiemy, był wieloletnim rektorem Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach i w znacznym stopniu przyczynił się do budowania tego stanu, o którym mówili dzisiaj i pan premier, i pan rektor, i pani minister – przepraszam za kolejność. Dlatego, już uprzedzając nasze głosowanie, chciałbym wnioskować, ażeby, jeśli poprzemy tę ustawę, to właśnie pan senator Massalski był referentem. Mamy nadzieję, że stan zdrowia pozwoli mu na obecność, bo na pewno to jest... Dzisiaj ma jakieś właśnie, nie wiem... Takie słowo – zabieg. Ale jest ochrona danych osobowych, Panie Stanisławie, nie możemy mówić takich rzeczy. Zakładamy, że będzie w środę obecny i będzie mógł to przedstawić.

Proszę państwa, ja jeszcze chciałbym zaproponować... Zmieniliśmy troszeczkę kolejność wypowiedzi, ale tego może wymagała taka etykieta, powiem tak kolokwialnie.

Prosilibyśmy jeszcze o opinię Biuro Legislacyjne. Jeśli można, to od razu byłaby to opinia do wszystkich ustaw, ponieważ to, co otrzymaliśmy na piśmie, dotyczy wszystkich ustaw; ta opinia jest podobna we wszystkich przypadkach.

Bardzo proszę.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych zastrzeżeń do ustaw. Wszystkie są zgodne od strony formalno-prawnej z ustawą o szkolnictwie wyższym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

W tej chwili otwieram dyskusję.

Ponieważ jest dużo punktów, chciałbym państwa namówić do tego, aby zabierać głos, jeżeli rzeczywiście ktoś ma pytania bądź coś ważnego do powiedzenia. Wydaje się, że to są sprawy raczej niekontrowersyjne. Mieliśmy w poprzedniej kadencji ze dwie takie ustawy, dotyczące zmian nazw uczelni, które generowały długą dyskusję. Wydaje się, że tutaj taka sytuacja nie zachodzi, niemniej jednak otwieram tę dyskusję. Jeśli są pytania, jeśli ktoś chciałby coś powiedzieć...

Bardzo proszę, pan przewodniczący senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Uczelnię znamy; przedstawicielem tej uczelni, byłym rektorem dwóch kadencji, jest właśnie pan senator Massalski, dziś nieobecny. Jak zrozumiałem, uczelnia w tej chwili ma osiem uprawnień doktorskich...

(Głos z sali : Dokładnie siedem.)

Siedem uprawnień doktorskich, przy czym, jeżeli chodzi o wymagania ustawowe, to znaczy uprawnienia związane z nazwą, to tam są co najmniej dwa plus dwa i one były wymienione. Tak że warunki są spełnione właściwie z nawiązką. Pan premier Gosiewski był uprzejmy odpowiedzieć z góry na pytanie, które chciałem zadać, dotyczące tego, czy uczelnia będzie w przyszłości zmierzała do uzyskania statusu uniwersytetu bez przymiotnika. Wydaje mi się, że powinniśmy to poprzeć, tu nie ma wątpliwości, zarówno co do naszej znajomości uczelni, jak i do spełnienia warunków formalnych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Po raz pierwszy nam się zdarza, że uczelnia ma wsparcie, że tak powiem, również polityczne. Ale ja, oczywiście doceniając zaangażowanie pana premiera w to przedsięwzięcie, na pewno ważne dla tego regionu, chcę podkreślić wszystkim panom rektorom, że nam wsparcie polityczne nie jest potrzebne. My z góry jesteśmy nastawieni pozytywnie do wszystkich wniosków, do wszystkich projektów uczelni, które spełniają warunki, aby być uniwersytetem. Chcę więc zapewnić pana rektora, wszystkich panów, że niezależnie od tego wsparcia zawsze chcemy wspierać tego typu wnioski, i wszędzie, gdzie to jest możliwe, gdzie są spełnione warunki, na pewno będziemy głosowali za przyjęciem podobnych uchwał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Ja może ze swojej strony dodam pewien komentarz. Jeśli ja dobrze zrozumiałem intencje pana premiera, a trochę też i widziałem to działanie w Kielcach – jestem także w nieco podobnej sytuacji w Tarnowie, gdzie też budujemy, można powiedzieć, „zaplecze polityczne”... To znaczy, często jest tak, że nawet grono nauczycieli akademickich jest może trochę zachowawcze, może trochę leniwe i to zaplecze mobilizuje ich do aktywności, pomaga. I potem następuje najważniejszy moment, kiedy oni widzą efekty – wtedy już im nie trzeba pomagać, już to idzie samo do przodu. Myślę, że czasami taka inspiracja, takie wsparcie jest niesłychanie potrzebne, ono nawet czasami wynika z pewnej małej wiary w te możliwości. Tak że ja to w pełni rozumiem.

A poza tym wiemy, że jest też kwestia funduszy, jeśli chodzi o rozbudowę kampusu – bo wiadomo, że to się wiąże ze środkami. Przecież zatrudnienie nowych profesorów, którzy dają te uprawnienia, wymaga dość dużych środków, prawda? I w jednym roku te środki można dać, ale jeśli to jest już potem koszt przechodzący z roku na rok, no to jednak wtedy zabieganie o zwiększenie tych funduszy jest niezwykle ważne. I myślę, że ta propozycja, o której dyskutowaliśmy przy okazji budżetu, żeby jednak zwiększyć środki, może nie o 2 miliardy zł, ale przynajmniej o tych 200 milionów zł, z tego trochę wynikała i była też w dużej mierze apolityczna.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Mogę powiedzieć dwa słowa? Bo być może nie zostałem dobrze zrozumiany. Mnie nie chodziło o wsparcie tam w terenie, bo ono na pewno jest zawsze potrzebne, mnie chodziło o wsparcie przed nami, przed komisją, tylko tyle.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

No, ale państwo czują, że to jest ich dziecko, więc muszą...

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Moją wypowiedź proszę przyjąć też jako wypowiedź ponad podziałami. Uzupełniłbym czy uwiarygodniłbym tę wypowiedź faktem, że wyrażałem pewien sceptycyzm podczas przekształcania bydgoskiej akademii pedagogicznej w Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Wobec tego do rzeczy. Pan premier Gosiewski i pan rektor przekonali mnie co do faktu, że była bardzo silna presja środowisk lokalnych, były oczekiwania, nawet korzyści – co do tego jestem przekonany. Ale wiemy, że ustawami i uchwałą państwa uczelnia ma uzyskać przywilej posługiwania się tytułem uniwersytetu, a w ślad za tym, o czym pan przewodniczący powiedział, środkami, odpowiedzialnością państwa, nie tylko za jej istnienie, ale też za rozwój. Wobec tego mam ochotę zapytać: a co uczelnia w związku z tym da krajowi, oprócz spełnienia ambicji? Być może – jaką tradycję podniesie ziemia świętokrzyska wraz z przekształceniem uczelni w uniwersytet? Ja

przynajmniej kiedyś się uczyłem, może w złych szkołach, że to jest coś więcej, niż tylko zjawisko lokalne; nauka musi przekraczać granice nie tylko miasta, nie tylko regionu i nie tylko państwa. I chciałbym się chociaż w jednym zdaniu, przepraszam, dowiedzieć, czego może oczekiwać nasze państwo w zamian za ten przywilej.

Chciałbym też zadać pytanie, może tak tylko z boku: czy nie jest zbyt skromne nazwanie w ten sposób uniwersytetu – że on się mieści w Kielcach? Troszeczkę to mi przypomina dane adresowe. Wolałbym osobiście, żeby w nazwie było „kielecki” lub „świętokrzyski”, jak poprzednio, ale proszę tego nie przyjmować poważnie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pierwsza odpowiedź, która się najprędzej nasuwa, jest taka, że zwiększamy dla młodzieży, absolwentów, którzy uzyskują stopień magistra, dostępność stopnia doktora. To po pierwsze.

Druga sprawa: to generuje niesłyszany rozwój badań naukowych, bo wiadomo, że nie ma doktoryzowania bez badań naukowych. I to tworzy pewne dodatnie sprzężenie zwrotne, które się przekłada na rozwój społeczny, gospodarczy regionu.

Myślę, że pan rektor czy pan premier mogliby to jeszcze znacznie bardziej rozbudować. Ponieważ jest takie oczekiwanie, proszę bardzo.

Pan premier, bardzo proszę.

Posel Przemysław Gosiewski:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo za te pytania i oczywiście bardzo chętnie na nie odpowiem.

Przede wszystkim może zacznę od tego, że traktuję swój udział w tym posiedzeniu nie jako polityczne wsparcie dla tej inicjatywy. Jestem przewodniczącym komitetu honorowego i czuję się w obowiązku, żeby również przed Wysoką Komisją móc powiedzieć o tej sprawie, której patronuje przewodzony przeze mnie komitet.

Pan senator zadał bardzo istotne pytania i myślę, że warto, abyśmy zamieścili parę słów komentarza. Po pierwsze, władze uczelni, ale też i komitet, długo zastanawiały się, czy przekształcenie powinno nastąpić w Uniwersytet Świętokrzyski. No, byłoby to zrozumiałe, tym bardziej, że jest Akademia Świętokrzyska. Tylko że właśnie wymiar działalności uniwersytetu wykraczał poza ziemię świętokrzyską.

Chcę powiedzieć, że jest filia uczelni w Piotrkowie Trybunalskim; to już jest ziemia piotrkowsko-łódzka. Ten uniwersytet może być miejscem organizacji życia naukowego na teren, który moglibyśmy nazwać obszarem Centralnego Okręgu Przemysłowego, dlatego że i kwestia Piotrkowa Trybunalskiego, i pewne prace, które mogą być prowadzone w kierunku Sandomierza i Tarnobrzega, pokazują, że możliwość oddziaływania tej uczelni obejmuje obszar większy niż tylko ziemia świętokrzyska. I to jest też ważne, bo powoduje integrację środowiska naukowego w tej części Polski.

Pan senator zadał to bardzo istotne pytanie, co też przekształcenie tej uczelni wniesie dla regionu i kraju. To jest bardzo ważne pytanie, bo, jak wspominałem, celem tego przekształcenia nie jest tylko zmiana nazwy; jest też kwestia jakościowa. Chciałbym na to pytanie odpowiedzieć, biorąc pod uwagę kilka wymiarów.

Po pierwsze, jest wymiar integracyjny, o którym mówiłem przed chwilą.

Po drugie, na wielu kierunkach uczelnia prowadzi bardzo istotne prace naukowe, choćby na kierunku fizyka. Chcę powiedzieć, że uczelnia będzie się ubiegała również o możliwość nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk – to jest kolejny aspekt pokazujący rozwój uczelni.

Po trzecie, chcę powiedzieć o bardzo ważnej sprawie. Uczelnia stara się, szczególnie w sferze badawczej, budować wspólne działania z drugą z uczelni państwowych, jaką jest politechnika. Najlepszym przykładem jest to, że w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka jest wspólny projekt.

Chcę powiedzieć, że dzisiaj w Polsce jest mało takich projektów, które integrują uczelnie, czasami występują też elementy pewnej rywalizacji. Tutaj właśnie pokazuję, że uczelnie świętokrzyskie widzą większą korzyść we współdziałaniu, czego najlepszym przykładem jest projekt laboratoryjny. To jest kwota dwudziestu paru milionów euro, które mają być przeznaczone na rozwój bazy badawczej, głównie na kierunkach ścisłych w przypadku Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach, ale również na kierunkach technicznych w przypadku politechniki.

Chcę również powiedzieć o jednej ważnej sprawie, choć ona nie jest przedmiotem prac, ale chciałbym Wysokiej Komisji przedstawić tę informację: druga z uczelni świętokrzyskich, politechnika, wczoraj uzyskała szóste uprawnienia. To też pokazuje, że ten dynamiczny rozwój środowiska naukowego nie dotyczy tylko jednej uczelni, ale również drugiej i współdziałania w tym zakresie obu uczelni.

Sądzę również, że dzisiaj przed akademią stoją bardzo ciekawe zadania, które mogą być traktowane szerzej, niż tylko w perspektywie województwa świętokrzyskiego, a mianowicie coraz bardziej rozwijają się te wszystkie kwestie, które wiążą się z polityką regionalną.

Pamiętajmy, że dzisiaj przed nami jest wielkie wydarzenie, jakim jest wykorzystanie środków unijnych. Potrzebni są specjaliści w tym zakresie, szczególnie dla samorządów, dla podmiotów gospodarczych, które będą korzystały ze środków unijnych. I to jest też przykład na to, że Akademia Świętokrzyska imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach dostosowuje się do tych nowych wyzwań, które dzisiaj stoją przed Polską, przed młodymi ludźmi. To jest też ważny rys rozwoju uczelni.

Na koniec chciałbym również powiedzieć, iż w wielu przypadkach mamy do czynienia z tym, że Akademia Świętokrzyska imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach podejmuje własne, bardzo istotne badania. O tym być może powiedziała by więcej pan rektor. Ja chciałbym powiedzieć choćby o jednej sprawie: o takim programie, który był koordynowany w skali całego kraju, dotyczącym obowiązku szkolnego sześciolatków. To jest jeden z przykładów tego, jak pewne rozwiązania ogólnopolskie były pilotowane przez tę uczelnię, co też świadczy o pewnej sile jej środowiska i tym bardziej o zasadności przekształcenia jej w uniwersytet, ale traktowanego nie jako tylko zmiana nazwy, ale też jako pewna zmiana jakości działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Proszę państwa, widzę, że wyczerpaliśmy dyskusję.

Przepraszam, jeszcze pan senator Bergier zgłaszał się wcześniej.

Bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowny Panie Rektorze!

Na wstępie faktycznie chciałbym pogratulować państwu wręcz determinacji, bo jak wsłuchuję się w informacje o państwa osiągnięciach: cztery uprawnienia na przestrzeni ostatnich czterech lat, ostatnich dwóch lat, to rozumiem, że ta determinacja jest tym większa. I to jest sukces. Ale jednocześnie wzbudza to pewien mój niepokój i chciałbym życzyć państwu, żebyście państwo mogli go zażegnać. Mieliśmy bowiem przykłady, że uczelnie, które rozpoczynają, niekoniecznie potem radzą sobie w praktyce z nowymi kierunkami, z nowymi wyzwaniem. A ja chciałbym państwu życzyć, żeby ten niepokój nie dotyczył państwa. W związku z tym patrzę optymistycznie na tę decyzję i zapewne jak większość kolegów sądzę, że tę decyzję podejmiemy.

Mam jedno pytanie. Pewnie zastanawiają nas różne tak pozytywne działania, chciałbym więc zadać pytanie, czy udało się państwu, w ramach województwa, otrzymać pomoc materialną, czy to od władz samorządowych, czy od władz wojewódzkich i w jakim zakresie, na drodze do bardzo interesującego rozwoju regionu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim razie zarządzam...

(Prorektor do spraw Ogólnych Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach Mieczysław Poborski: Jeszcze chwilę.)

Jeszcze pan rektor, bardzo proszę.

**Prorektor do spraw Ogólnych
Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach
Mieczysław Poborski:**

Może pozwolę sobie odpowiedzieć panu senatorowi. Rzeczywiście my takie wsparcie otrzymaliśmy. W ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej uzyskaliśmy tych 157 milionów zł, ale również w ramach programów regionalnych otrzymaliśmy środki na około 50 milionów zł na nowe inwestycje – to znaczy te, które się nie zmieściły w ramach listy indykatywnej programów centralnych. Czyli władze samorządowe są tym nie mniej zainteresowane, niż my.

Senator Józef Bergier:

Zapytałem o bezpośrednią pomoc władz samorządowych: czy udało się państwu ją otrzymać? Pytam z ciekawości, bo to jest problem, przed którym staje każde województwo, każda uczelnia: czy od władz samorządowych miasta lub województwa, nie z programów...

(Prorektor do spraw Ogólnych Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach Mieczysław Poborski: Rozumiem.)

...udało się otrzymać pomoc finansową? Dziękuję.

Posel Przemyslaw Gosiewski:

Panie Przewodniczący, ja chętnie na to pytanie odpowiem i podam przykład czegoś, co jest bardzo potrzebne przy tworzeniu uniwersytetu. A mianowicie miasto Kielce przekazało budynek na nowe mieszkania. To jest też ważnym argumentem w pozyskiwaniu nowych pracowników dla uczelni. Właśnie ta pomoc była taką – przepraszam, że użyję tego słowa – pomocą celową, to znaczy pokazującą, że w tej ważnej sprawie, jaką jest pozyskanie nowych pracowników, uczelnia może też dysponować pewną zachętą dzięki przekazanemu przez miasto obiektowi.

Ponadto samorząd województwa uwzględnił fiszki uczelni w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Świętokrzyskiego, a we wcześniejszym programie, który był na lata 2004–2006, zostały pozyskane środki na budowę jednego z obiektów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

Również Wysoka Izba, mówię o Sejmie, udzieliła wsparcia na wkład własny dla uczelni; była taka poprawka w budżecie z 2006 r. Ta inwestycja jest w tym roku – myślę, że na dniach – już kończona, czyli po prostu będzie nowy budynek. To pokazuje dobrą współpracę różnych samorządów i władz na rzecz uczelni.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że teraz już mogę zarządzić głosowanie.

Proszę państwa, kto jest za poparciem tego projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo państwu za to głosowanie.

Jak rozumiem, ja proponuję pana senatora Massalskiego. Jeżeli państwo wyrażacie zgodę, to pan senator Massalski będzie referentem.

W takim razie zamykam ten punkt.

Bardzo dziękuję panu premierowi, bardzo dziękuję panu rektorowi.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia kolejnego punktu, to jest rozpatrzenia ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Bardzo proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Drugi projekt dotyczy zmiany nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Projekt ten przewiduje zmianę nazwy tej uczelni na: Akademia Wychowania Fizycznego imienia Jerzego Kukuczki w Katowicach. Zmiana nazwy Akademii Wychowania Fizycznego dokonywana jest w trybie art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Wniosek o zmianę nazwy uczelni poprzez nadanie jej imienia Jerzego Kukuczki, polskiego alpinisty i himalaisty, został złożony w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego 6 grudnia 2006 r. przez rektora Akademii Wychowania Fizycznego

w Katowicach. Do wniosku dołączono uchwałę senatu w sprawie powołania Jerzego Kukuczki na patrona Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Kandydatura na patrona została wyłoniona w drodze ogólnouczelnianego konkursu i pozytywnie zaopiniowana przez senacką komisję do spraw oceny kandydatur. Wniosek został także zaakceptowany przez kolegium rektorskie. Propozycja kandydata na patrona uczelni była konsultowana z samorządem studentów i doktorantów. Inicjatywa uzyskała również poparcie pani Celiny Kukuczki, wdowy po Jerzym Kukuczce, oraz pana Wojciecha Kukuczki i pana Macieja Kukuczki, pełnoletnich synów Jerzego Kukuczki. Wszystkie te osoby złożyły oświadczenia, w których wyraziły zgodę na nadanie Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach imienia Jerzego Kukuczki.

Projektowana ustawa nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa ani dla budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Szacowane koszty, bardzo niewielkie zresztą, zmian pieczęci, druków, tablic, wynoszą około 32 tysięcy zł i zgodnie z oświadczeniem rektora Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach zostaną pokryte ze środków pozostających w dyspozycji uczelni.

Chcę jeszcze powiedzieć, że w trakcie prezentacji wiele osób bardzo, bardzo pozytywnie wyrażało się o postaci patrona. Rzeczywiście jest to taki wzór osobowy dla młodzieży wart promowania.

Chcę też powiedzieć, że jedna zmiana, którą tutaj w stosunku do naszego projektu zaproponowano w Sejmie, to jest zmiana art. 2. Proponowaliśmy, żeby ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia. Posłowie byli zgodni co do tego, żeby zachować ten tryb czternastu dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo pani minister.

Miałem powiedzieć, że ta ustawa łączy dwa elementy naszego działania jako komisji, czyli szkolnictwo wyższe i sport. Ale po tym, co powiedziała pani minister, dołączymy do tego jeszcze ten element wychowania, o którym pani minister tak pięknie mówiła. Mamy więc w zasadzie wszystkie te trzy filary naszej działalności w jednej ustawie, co nie jest częste. Wydaje się, że to dobrze, że to jest taki wybór, że to tak jest widziane.

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec chciał zabrać głos.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Przykro mi, że nie ma przedstawiciela tej uczelni, ale gdyby był, to powiedziałbym, że jako absolwent tejże uczelni jestem dumny, że uczelnia wybrała właśnie takiego patrona. Podzielał zdanie ministerstwa, które wyraziła pani minister, odnośnie do tej osoby. Myślę, że ona świetnie charakteryzuje tę uczelnię.

Dodam tylko, że nie jestem tu jedyną osobą, związaną z tą uczelnią. Moim wykładowcą swego czasu był pan Antoni Piechniczek, który być może też coś na ten temat powie. Byłem również z tego dumny i jestem nadal. Cieszę się, że dzisiaj razem tu zasiadamy i myślę, że będziemy namawiać Szanowną Komisję do poparcia tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo państwu.

Proszę państwa, jak widać, te wątki osobiste pojawiają się, ale to jest piękne i miłe. Uważam, że nie powinniśmy z tego rezygnować, bo to naprawdę jest wspaniałe.

Jeśli można, to oddałbym najpierw głos panu senatorowi Piechniczкови, a potem panu senatorowi Bergierowi, który też się zgłaszał.

Bardzo proszę.

Senator Antoni Piechniczek:

Pani Minister! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym wnieść i przypomnieć tutaj troszeczkę takich spraw dotyczących oczywiście uczelni, ale w nawiązaniu do wcześniej podjętej decyzji.

Rzeczywiście patron, świętej pamięci pan Jerzy Kukuczka, jest najlepszym z możliwych patronów tej uczelni, dlatego że jest to wybitna postać, wspaniały człowiek, wybitny himalaista. Przypomnę, że to jeden z nielicznych, chyba drugi na świecie, zdobywca wszystkich ośmiotysięczników. I jest on związany z regionem, bo wywodzi się z Beskidu Śląskiego. Tam się urodził, wychował i tam rozpoczęła się jego wielka kariera. Zawsze żartowaliśmy, że nie można zdobywać Himalajów, spacerując po Beskidach, no ale okazuje się, że można; że można te laury zdobywać.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden dodatkowy aspekt sprawy. Otóż w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych mieliśmy w kraju jedną akademię wychowania fizycznego. Była to akademie warszawska, imienia wtedy generała Świerczewskiego. Wcześniej był CIF imienia Piłsudskiego, potem generała Świerczewskiego, a teraz wrócono do Piłsudskiego. I było siedem wyższych szkół wychowania fizycznego. Ale wtedy byliśmy złotymi medalistami olimpijskimi w siatkówce, za sprawą trenera Wagnera, po AWF warszawskim imienia Byliśmy złotymi medalistami igrzysk olimpijskich w Monachium, srebrnymi w Montrealu, trzecie miejsce mieliśmy w Monachium i w Hiszpanii.

Dzisiaj mamy osiem uczelni i bez walki oddaliśmy wszystkie gry zespołowe trenerom zagranicznym. Nawiązuję tu do jakości szkolenia, do przywiązywania olbrzymiej wagi do tego, kto te uczelnie kończy, jak je kończy, jak my tych ludzi przygotowujemy. Jest to naprawdę niesamowita odpowiedzialność i powinna ona rzeczywiście spoczywać na barkach ludzi, którzy prowadzą te uczelnie, którzy starają się o to, ażeby je przekształcić itd. My możemy tylko temu przyklasnąć, ale jednocześnie uzmysłwić im, jak wielka ciężary na nich odpowiedzialność. I tę sprawę chciałbym szczególnie zaakcentować, dlatego że dzisiaj wszystkie gry zespołowe prowadzą, tak jak powiedziałem, trenerzy zagraniczni. Są to sporty par excellence akademickie.

I tu mam pytanie w odniesieniu do paru członków naszego Senatu, którzy są związani ze sportem akademickim imienia Jak to jest możliwe, że w takich sportach, jak siatkówka, koszykówka, które najwięcej sukcesów święciły właśnie wtedy, kiedy były silnie oparte o azetesy, dzisiaj oddaje się bez walki prawo prowadzenia zespołów na rzecz trenerów zagranicznych?

Wpływa to na swój sposób negatywnie na naszych studentów, na naszą myśl szkoleniową. Powiem tylko państwu, że jeden z internautów z okazji dysputy na temat stadionu narodowego w Warszawie powiedział tak: proponuję pod starym stadionem

dziesięciolecia zakopać polską myśl szkoleniową. I to jest przyczynek do tego wszystkiego, o czym tu dyskutujemy; świadczy o tym, jak duża jest nasza odpowiedzialność.

Oczywiście jak najbardziej popieram nazwanie katowickiej AWF imieniem Kukuczki. Jestem z tego dumny i cieszę się, że mogę na tej uczelni pracować.

A koledze Szaleńcowi dziękuję ślicznie, ale ja byłem tylko skromnym wykładowcą i dumny jestem, że miałem takich studentów.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bergier, bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W tym przypadku mówimy o zmianie nazwy uczelni poprzez nadanie imienia. I faktycznie chyba Śląsk, jak żaden inny region, ma gamę wybitnych sportowców, którzy mogliby pretendować do miana patrona tej uczelni. Ale zgadzam się w całości z moimi przedmówcami, w tym z panem przewodniczącym, który pokazuje i zwraca uwagę, że pan Kukuczka spełnia ten warunek we wszystkich wymiarach, o których nie zawsze możemy pozytywnie mówić tak w naszym życiu, jak i w życiu sportowym. Stąd ten wybór jest szczególnie zasadny.

Ale pozwolicie państwo, że także dodam dwa zdania o tej uczelni jako nauczyciel akademicki, związany z naukami o kulturze fizycznej. Chciałbym zwrócić uwagę, iż ta uczelnia bardzo dynamicznie rozwija się, o czym świadczy fakt, że w rankingu „Newsweeka” w poprzednim roku zdobyła pierwsze miejsce wśród akademii wychowania fizycznego.

Chciałbym podzielić się także swoją osobistą refleksją. Przed kilkunastu dniami miałem okazję uczestniczyć w otwarciu przewodu doktorskiego swego doktoranta w tej akademii i mogę powiedzieć, że jest to dobrze zorganizowana i dobrze funkcjonująca uczelnia. Ogromnie się cieszę, że mój doktorant też będzie mógł dostać dyplom w uczelni o takim imieniu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo państwu dziękuję.

Jak rozumiem, już nie ma innych głosów.

Chciałbym powiedzieć, że w tej sytuacji zgłaszam wniosek o przyjęcie tej uchwały bez poprawek... Ustawy, tak. Uchwały w sprawie przyjęcia ustawy.

W takim razie zarządzam głosowanie, ponieważ innych wniosków nie było.

Kto jest za jej przyjęciem, proszę o podniesienie ręki. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Wyjątkowa zgodność.

Mam dylemat, bo nie wiem, czy zaproponować, żeby sprawozdawcą był pan senator Piechniczek, czy pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Rozwiążę może ten dylemat. Ja się zgodziłem z sugestią, żebym to ja sprawozdawał, ale uzmysłowiłem sobie za chwileczkę, że jest osoba, która bardziej godnie będzie reprezentowała tę uczelnię jako były wykładowca. Tak że proponuję pana senatora Antoniego Piechniczka.

(Senator Antoni Piechniczek: Dziękuję ślicznie.)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, pan senator Piechniczek będzie sprawozdawał.

Proszę państwa, proponuję pięć minut przerwy i będziemy dalej obradowali.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia trzeciego punktu naszego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy Warszawski Uniwersytet Medyczny.

Jak rozumiem, stanowisko rządu przedstawi podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Andrzej Włodarczyk.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Andrzej Włodarczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zmiana nazwy Akademii Medycznej w Warszawie na Warszawski Uniwersytet Medyczny w trybie ustawy wynika z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Art. 3 ust. 3 ustawy daje uczelniom, których jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni, możliwość używania w swojej nazwie wyrazu „uniwersytet”, uzupełnionego przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni.

Akademia Medyczna w Warszawie spełnia kryteria ustawowe, związane z liczbą posiadanych uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, posiada bowiem uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk medycznych w zakresie medycyny na trzech wydziałach, biologii medycznej na dwóch wydziałach, stomatologii na jednym wydziale oraz nauk farmaceutycznych na jednym wydziale.

Zmiana nazwy uczelni została poparta wolą jej senatu, wyrażoną w uchwale nr 29 z 2006 r. z dnia 29 września tego samego roku.

Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.

Koszty zmiany nazwy poniesie uczelnia ze środków własnych. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pan rektor chciałby zabrać głos, tak?
Bardzo proszę.

Rektor Akademii Medycznej w Warszawie Leszek Pączek:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Parę zdań o liczbach: tysiąc pięciuset pracowników naukowo-dydaktycznych, dziesięć tysięcy studentów, pięć wydziałów, siedem uprawnień do nadawania stopnia doktora. Czynimy starania, żeby było ósme. Jeżeli pojawi się dyscyplina nauki o zdrowiu, tam jest zdrowie publiczne... To na pewno jest dyskutowane w tej chwili, więc o tym nie będę mówił. Siedem już przyznanych uprawnień, trzy – do nadawania tytułów doktorów habilitowanych.

Historia uczelni jest długa, bo dwustuletnia. W przyszłym roku, w 2009 r., będziemy obchodzili dwieście lat nauczania akademickiego medycyny w Warszawie. Wydział Akademicko-Lekarski i Szkoła Prawa, które powstały w 1809 r., zostały przekształcone w 1816 r. w Uniwersytet Warszawski. I wtedy zniknęła nasza historia jako oddzielnej uczelni. Po pierwszej wojnie światowej pierwszym rektorem, który w ogóle zrekonstruował Uniwersytet Warszawski, był Józef Polikarp Brudziński, pediatra. Pierwszym doktorem honorowym uniwersytetu był przywoływany już przez pana senatora Piechniczka Józef Piłsudski, który w 1920 r. na wniosek Wydziału Lekarskiego UW dostał ten właśnie tytuł.

Po drugiej wojnie światowej, w 1950 r., nastąpiła pewna restrukturyzacja systemu szkolnictwa w Polsce. Nie mnie opowiadać o tym, czy zrobiono dobrze, czy źle. Utworzono wtedy Akademię Medyczną w Warszawie i kilka innych akademii w Polsce. Utraciliśmy wówczas nazwę uniwersytet i status uniwersytetu. Różne są hipotezy, teorie, dotyczące tego, dlaczego tak się stało. W każdym razie tak się stało.

Prosząc Wysoką Komisję o życzliwość przy ocenie tego wniosku, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że właściwie prosimy i proponujemy, żeby nam przywrócić status uniwersytetu i nazwać nas Warszawskim Uniwersytetem Medycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu rektorowi.

Proszę państwa, chciałbym wygłosić taką opinię, ale można to nazwać wspomnieniem czy przypomnieniem. Otóż w poprzedniej kadencji, kiedy zmienialiśmy nazwę uczelni, pojawił się pewien dylemat, dotyczący interpretacji art. 3 ust. 3, który mówi o sześciu uprawnieniach do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej czterech w zakresie nauk objętych profilem uczelni. I interpretacja była taka, że w tych sześciu powinny być co najmniej cztery różne dyscypliny.

Tutaj doliczyłem się chyba trzech, bo niektóre się powtarzają. Ale ja rozumiem, że...

(*Głosy z sali: Cztery.*)

Cztery, tak?

(*Głos z sali: Panie Przewodniczący, cztery.*)

Cztery. Czyli nie ma tego dylematu.

(*Głos z sali: Medycyna, biologia medyczna, stomatologia, nauki farmaceutyczne.*)

No, czyli liczenie w pamięci do czterech się nie udało.

W każdym razie mieliśmy taki dylemat. I nawet gdyby były trzy, to też bym uważał, że ponieważ był precedens... Ja wtedy zresztą z taką opinią występowałem. Sprawa dotyczyła nauk ekonomicznych, gdzie jest jeszcze większa zawiałość problemu, aczkolwiek w przypadku uczelni lekarskich tych dyscyplin też nie jest tak dużo i to jest problemem. Myśmy wtedy przy okazji chyba sprawy Uniwersytetu Medycznego imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu dyskutowali nad tym zagadnieniem. No, ale to kwestia zadania, jakie ewentualnie ministerstwo postawi przed centralną komisją.

Zresztą ostatnio uczestniczyłem w posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, które w dużej części było poświęcone modyfikacji liczby dziedzin i dyscyplin. Okazuje się, że tutaj jest dość duże zamieszanie, ponieważ jest kilka różnych klasyfikacji. Inna jest według klasyfikacji badań naukowych, inna w zakresie nadawanych stopni i tytułów, inna jeszcze przy innej okazji – Polskiej Akademii Nauk. A zatem w tym zakresie jakieś prace będą trwały, aczkolwiek nie ma tu dużo powodów optymizmu, ponieważ każda zmiana narusza czyjeś interesy i powoduje pewien opór.

Myślę, że jak będzie to na jakimś sensownym etapie, to albo się spotkamy z przedstawicielami Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, albo ja państwu to zreferuję. Obecnie poza sygnałem, że coś takiego było, nie ma takiej potrzeby.

Dziękuję za to poprawienie mnie. Mamy absolutnie czystą sytuację. Mamy ten nadmiar. To nie jest sześć na styk, tylko tu jest pewien zapas, pewna stabilność. A poza tym rozumiem, że środowisko jest na tyle prężne i duże, że tu nie ma wątpliwości.

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Poparcie nie ulega wątpliwości. Ale ja chciałbym nawiązać do tego, co mówił pan przewodniczący. Myśmy rzeczywiście dyskutowali o tym, czy w wypadku akademii medycznych lub ekonomicznych przy zmianie nazwy... I właściwie znaczna część komisji, w tym ja, uważa, że sześć uprawnień to jest sześć uprawnień. Każde uprawnienie charakteryzuje się tym, że jest podjęte osobną uchwałą Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów i jest na to papier. I sześć to jest sześć.

A tam, gdzie ustawodawca chciał sobie zastrzec jakieś szczególne wymagania, to je zapisał, na przykład w wypadku uniwersytetów: co najmniej dwa w tym, dwa w tamtym itd. Więc nie ulega wątpliwości, że dublujące się – przynajmniej tak, jak jest sformułowana ustawa, przynajmniej dla mnie – oddzielne uprawnienia w tej samej dyscyplinie powinny być liczone osobno, to znaczy powinno się je dodawać do siebie. Dlatego, że sześć to jest sześć, a każde jest nadawane osobną uchwałą, w innym czasie, przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów. Tu co prawda nie jest to problem, ale może być problemem w wypadku następnej akademii. Tak że to...

Nie wiem, jaka jest sytuacja pozostałych dwóch uczelni, w Lublinie i w Białymstoku, o których będziemy mówili za chwilę. Ale wydaje mi się, że myśmy nie powinni tutaj wymyślać bardziej skomplikowanych zasad, niż są w ustawie, bo ustawodawca tam, gdzie chciał, to napisał, że ma to być w takich a nie innych dyscyplinach, wymyślał jakieś sumy. I to jest zapewne zapisane tam, gdzie trzeba, a przynajmniej – gdzie była taka intencja.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator chyba mnie trochę tutaj specjalnie prowokuje do jakichś dalszych wypowiedzi, bo tu są dwie sprawy.

Po pierwsze, nie ma w obecnym składzie Senatu pana senatora Alexandrowicza, a pamiętamy jego dłuższe wypowiedzi na ten temat: czym jest uniwersytet, co nazwa „uniwersytet” oznacza i że tu chodzi o pewną rozległość dziedzin. I w tym zakresie, jeżeli jest nawet uniwersytet przymiotnikowy, to poza głęboką wiedzą w jednym kierunku jednak te skrzydełka na bok powinny być.

Po drugie, był spór interpretacyjny co do tego zapisu i sporu tego nie rozstrzygnęliśmy. Ale uznaliśmy, że precedens przyjęty w jednej sprawie powoduje, że nie możemy inaczej postępować w innych sprawach, które mają takie same znamiona. I raczej w taki sposób wolałbym, jeśli tutaj w ogóle jest jakaś różnica zdań, tę sprawę zakończyć.

Pan senator Bergier, potem pan senator Szaleniec.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący, ja zgadzam się z takim podejściem, które zaprezentował pan senator Wach i chciałbym powiedzieć, że w ten sposób debatowaliśmy w przypadku Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Już nie będę komentował.

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja jeszcze króciutko, ponieważ chyba rzeczywiście pan senator Alexandrowicz zasiał w nas pewne wątpliwości, ale już też nie będę ich rozwijał.

Chciałbym dowiedzieć się od pana rektora, jaka jest główna idea, która przyświeca państwu, jeżeli chodzi o zmianę nazwy. Czy prestiż, czy raczej takie międzynarodowe brzmienie? No, bo nazwa też łączy się z pewną marką. Ja na przykład usłyszałem w naszym gronie swego czasu, że Akademia Górniczo-Hutnicza nie chce nigdy zmieniać nazwy, bo to jest marka znana w całej Europie i oni nie chcą tej zmiany. Jak jest w państwa przypadku? Czy chodzi tylko o prestiż? Jaka idea temu przyświeca, jeżeli można zapytać?

Rektor Akademii Medycznej w Warszawie Leszek Pączek:

Jedno i drugie, marka i prestiż. A tłumaczenie naszej nazwy w świecie, oczywiście nawet ustalone przez tłumaczy przysięgłych przed wielu laty, brzmi: *Warsaw Medical University*. Czyli i tak pojawia się słowo *university*.

A wracając do wypowiedzi poprzedników – nie jestem do tego upoważniony, ale jeżeli mogę, zajmę jeszcze minutę. *Universitas* oznacza wspólnotę nauczycieli i studentów. A pierwsze uniwersytety miały cztery wydziały. Były to: prawo, teologia, medycyna i nauki wyzwolone. Wobec tego nie przeszłyby kryterium naszej współczesnej ustawy, byłyby akademiami, a nie uniwersytetami. Więc co do nazw ja... Ale, tak jak powiedziałem, to jest na długą dyskusję, nie chciałbym zabierać państwu czasu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja jednak nie pozostawię tego bez komentarza.

Proszę zwrócić uwagę, jak olbrzymie obszary wiedzy te cztery wydziały obejmowały. I dlatego ja powiedziałem z ostrożnością, ale i zdecydowaniem, że uniwersytet bezprzmiotnikowy właśnie pokrywa bardzo szeroki obszar wiedzy. I czy to jest w czterech wydziałach, czy w czternastu, to jest odrębna sprawa. Pokrywa bardzo szerokie spektrum wiedzy. Natomiast uniwersytet przymiotnikowy oczywiście skupia się na, powiedzmy, co najmniej jednym obszarze, ale jednak ma te przystawki, które powodują, że to jest coś więcej, niż tylko ten jeden kierunek. Ja tak to powiedziałem i myślę, że tu nie ma dużej sprzeczności.

Jeśli zaś chodzi o nazwę „akademia”, to ona rzeczywiście na forum międzynarodowym jest niezrozumiała. Ona jest w zasadzie niezrozumiała i dlatego wiele uczelni tak to interpretuje. Jeśli chodzi o przywołane tutaj AGH, to występują, że tak powiem, zróżnicowane poglądy w tym zakresie; jako przedstawiciel tej uczelni mogę to tylko powiedzieć. Bo, proszę państwa, ta nazwa, Akademia Górniczo-Hutnicza, jest też myląca, szczególnie na forum międzynarodowym, ponieważ tak naprawdę obszar nauki, który obejmuje ta uczelnia, jest zupełnie czym innym. I dlatego tutaj trzeba odróżnić historię, tradycję od tego, czym się jest aktualnie i właściwie to różnicować.

Zresztą to dotyczy każdej z tych uczelni, o których dzisiaj tu mówimy. Wiele z tych uczelni jest przywiązanych do nazw tradycyjnych, a jednak podejmuje te zmiany, ponieważ uważa, że jest pewien duch czasu, postęp i trzeba to podejmować.

Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos?

Pan senator Kraska, bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

No, jako lekarz, oczywiście jestem całym sercem za zmianą tych nazw z akademii medycznych na uniwersytety. Oczywiście najbardziej jestem za zmianą nazwy na Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, jako absolwent tej akademii, dlatego jestem bardzo szczęśliwy, że dzisiaj mogę brać udział w tym posiedzeniu komisji.

Moje pytanie było podobne do pytania pana senatora Szaleńca. Oczywiście rozumiem, że chodzi o czystość nazwy – jest ona bardziej przejrzysta dla uczelni na Zachodzie. I myślę, że dla absolwentów tych uniwersytetów będzie to bardziej czytelne w ich kontaktach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim razie składam wniosek o przyjęcie tej uchwały w sprawie ustawy bez poprawek.

Jeśli nie ma innych wniosków, to proszę o głosowanie.

Kto jest za jej poparciem, proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Proszę państwa, pozostaje nam ustalenie sprawozdawcy. Pan senator Wach, wiceprzewodniczący naszej komisji.

Senator Piotr Wach:

Z przyjemnością.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Z przyjemnością. Każdy z nas by to też z przyjemnością zreferował. Widać to zresztą w głosowaniu. Tak że bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję panu rektorowi.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia kolejnego punktu: rozpatrzenie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Andrzej Włodarczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zmiana nazwy Akademii Medycznej imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie na Uniwersytet Medyczny w Lublinie przeprowadzana jest w trybie ustawy – pozwolę sobie już nie cytować i przywoływać tej ustawy, zrobiłem to przed chwilą. Ustawa ta daje uczelniom, w których jednostki organizacyjnej posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni, możliwość używania w swojej nazwie wyrazu „uniwersytet”, uzupełnionego przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni.

Akademia Medyczna imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie spełnia kryteria ustawowe, związane z liczbą posiadanych uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, posiada bowiem uprawnienia do nadawania tego stopnia w zakresie: medycyny na trzech wydziałach, biologii medycznej na dwóch wydziałach, stomatologii na jednym wydziale oraz nauk farmaceutycznych na jednym wydziale.

Zmiana nazwy uczelni została poparta wolą jej senatu, wyrażoną w uchwale z dnia 8 listopada 2006 r.

Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej i analogicznie, jak poprzednio, koszty związane ze zmianą nazwy pokryte zostaną ze środków własnych uczelni. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pan rektor chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Prorektor do spraw Nauki Akademii Medycznej
imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie
Ryszard Maciejewski:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Bardzo trudno jest mi przemawiać po tak wspaniałym przedmówcy, jakim jest pan rektor akademii warszawskiej, już uniwersytetu warszawskiego; jestem więc w trochę trudnej pozycji. No, ale...

(Wesołość na sali)

Proszę państwa, Akademia Medyczna w Lublinie powstała w roku 1944, jeszcze w czasie działań wojennych. W październiku Krajowa Rada Narodowa powołała Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej. I to jest ten moment, kiedy w nazwie naszej uczelni pojawiała się nazwa „uniwersytet”, gdyż początkiem UMCS było powołanie czterech wydziałów: medycznego, farmaceutycznego, przyrodniczego i weterynaryjnego. Tak że przez sześć lat uczelnia była jak gdyby korzeniami w składzie uniwersytetu. W roku 1950, o którym to już etapie historycznym wspominał pan rektor Pączek, uniwersytety zostały podzielone i wydziały lekarskie zostały odłączone z nazwą „akademia”.

Nasze kłopoty z tą nazwą – mogę powiedzieć w cudzysłowie kłopoty – zaczęły się, kiedy w roku 1995 rozpoczęliśmy rekrutację studentów na studia w trybie tak zwanym europejskim i anglosaskim. I rekruterzy, którzy przyjechali do nas ze Stanów Zjednoczonych, nie bardzo wiedzieli, co to jest akademia. Parę lat się musieli uczyć tego, żeby w ogóle zrozumieć, w jakim systemie będą kształcić swoich przyszłych studentów, dlatego że w tym tradycyjnym ujęciu na rynku amerykańskim termin „akademia” odnosi się właściwie do szkół o profilu zawodowym.

Nie będę przedłużał, żeby Szanownej Komisji nie zabierać cennego czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bergier.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam okazję mieszkać w województwie lubelskim i tym samym znać, jak sędzę, rozwój Akademii Medycznej imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie. Stąd chciałbym zwrócić uwagę na kilka faktów, które, jak myślę, pozwolą nam podobnie podjąć trafną decyzję.

Ta uczelnia już od kilkunastu lat oferuje cieszące się dużą popularnością studia anglojęzyczne. Pan rektor nawiązywał do pewnych problemów, które się przy tym pojawiły. W dyskusji na zakończenie zechcę o tym powiedzieć w odniesieniu także do innych akademii. Jako przykład podam, że w tym systemie uczelnia kształci czterystu dwudziestu obywateli, proszę zauważyć, takich państw, jak USA, Kanada, Norwegia i Szwecja, gdzie w wielu kwestiach... Niedościęgnięte są przykłady rozwoju USA, a studenci tego państwa chcą studiować u nas.

Następnie chciałbym zwrócić uwagę na wysoką pozycję w kraju, a także za granicą, jaką uzyskała jedna z klinik, a więc Katedra i Klinika Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie.

Następną informacją niech będzie fakt świadczący o wielkości kształcenia w tej uczelni, a także dokonań z tym związanych. Na przestrzeni lat, o których mówił pan

rektor, od powstania, a więc w czasie ponad pięćdziesięciu już lat funkcjonowania, wykształciła ona ponad czternaście tysięcy lekarzy medycyny, blisko trzy tysiące lekarzy stomatologii, ponad sześć tysięcy magistrów farmacji oraz pięć tysięcy magistrów pielęgniarstwa.

Chciałbym także podać fakt z ostatniego okresu, który by podkreślał miejsce tej uczelni na rynku szkolnictwa wyższego w Polsce. W ubiegłorocznym rankingu, do którego wszyscy chyba zerkamy, z „Rzeczpospolitej” oraz miesięcznika „Perspektywy”, Akademia Medyczna imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie zajęła dwudzieste drugie miejsce w kraju. Uważam, że wobec liczby uczelni, jaką mamy, jest to pozycja bardzo wysoka.

Pozwolicie państwo, że wśród innych wystąpień ja także przywołam swoje doświadczenia praktyczne, jako rektora uczelni publicznej, współpracującej z Akademią Medyczną imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie, które pozwalają mi pozytywnie opiniować wniosek o nadanie akademii nazwy Uniwersytet Medyczny w Lublinie – oprócz wielu już innych przesłanek, które zostały zaprezentowane w wystąpieniu pana ministra, pana rektora, a także w pierwszej części debaty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Ja mam do pana rektora pytanie krótkie, ale może mało delikatne. To znaczy, chciałbym zapytać, czy są jakieś szczególne powody, dla których uczelnia rezygnuje z patrona. Czy chcecie państwo zostawić sobie carte blanche, jakby od nowa? I czy była w związku z tym dyskusja w senacie? Bo to na pewno było dyskutowane, tak mi się wydaje.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

**Prorektor do spraw Nauki Akademii Medycznej
imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie
Ryszard Maciejewski:**

Panie Senatorze, oczywiście, dyskusja w senacie była i to bardzo intensywna. Temat uchwały senatu o wystąpienie o zmianę nazwy bez zachowania poprzedniego patrona poprzedzony był dyskusją nie tylko w senacie, ale też w radach wydziałów i w całej społeczności akademickiej.

My nie zostawiamy sobie carte blanche na przyszłość, dlatego że mamy takie samo doświadczenie z nazwą „akademia”, jak i z nazwiskiem patrona, o czym wspomniałem wcześniej. Nasi kontrahenci, jak zaczynają rozmawiać z nami o rekrutacji na studia, to od razu kojarzą sobie nazwę patrona z nazwą właściciela. I musimy tłumaczyć, że to nie jest uczelnia, która jest własnością pana profesora Skubiszewskiego. To tylko jeden z tych, że tak powiem, merkantylnych powodów, dla których z tego patrona rezygnujemy.

Poza tym jest jeszcze parę innych powodów, między innymi taki, że w momencie, kiedy rozpoczęliśmy kształcenie anglojęzyczne i akurat tak się złożyło, że w tym czasie padł pomysł ze strony absolwentów, z reguły już emerytowanych profesorów, żeby uhonorować któregoś z nieżyjących profesorów w nazwie uczelni, mocnych kandydatów było przynajmniej trzech. Do tej pory ta sprawa, mimo tego, że była przegłosowana w sposób obejmujący może niezbyt reprezentatywną grupę pracowników... Różnice w tym głosowaniu na poszczególnych kandydatów na patronów były, powiedzmy sobie, niezbyt istotne. Gdybyśmy odnieśli te liczby do faktu, że jest tysiąc nauczycieli akademickich, a w głosowaniu wzięło udział około dwustu osób, to widać, że na pewno nie była to grupa reprezentatywna. I w związku z tym, że było więcej wątpliwości, niż pewności, z tego zrezygnowaliśmy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Moje pytanie troszeczkę odbiega od treści ustawy, ale przy okazji omawiania zmiany nazwy Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach usłyszeliśmy wiele informacji. Jest to dla nas też okazja, żeby dowiedzieć się czegoś więcej o uczelniach.

Ja bym się chciał dowiedzieć, jak to wygląda, jeżeli chodzi o Lublin, również o uczelnię, którą pan reprezentuje – jakie wsparcie uzyskujecie państwo, jeżeli chodzi o rozwój infrastruktury, i ze środków Unii Europejskiej, i ze środków samorządowych? Czy macie w tym względzie również jakieś osiągnięcia w ostatnim okresie? Jeżeli można, prosiłbym o odpowiedź.

**Prorektor do spraw Nauki Akademii Medycznej
imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie
Ryszard Maciejewski:**

Co do takich na bieżąco realizowanych przedsięwzięć, to nasza uczelnia jest wpisana na listę indykatywną, jeśli chodzi o budowę, którą mamy rozpocząć w tym roku, to jest zakłady teoretyczne III. Jest to inwestycja na ponad 30 milionów zł. Jesteśmy na dobrej drodze w aplikowaniu o budynek dydaktyczno-sportowy dla planowanego w przyszłości wydziału fizykoterapii.

Jeśli chodzi o współpracę z samorządem, to mogę powiedzieć, że również ze strony miasta w latach dziewięćdziesiątych otrzymaliśmy bardzo ładny gest w postaci przekazania dużej nieruchomości na cele statutowe uczelni.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Bergier.

Senator Józef Bergier:

Ja chciałbym uzupełnić tę odpowiedź może o drobny szczegół, który pokazuje pewne nowe zjawisko. Od tego roku Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego po raz pierwszy w historii funduje stypendia dla wyróżniających się studentów. Może to nieduża rzecz, ale po raz pierwszy takie wydarzenie nastąpiło, taka decyzja zapadła i już jest wdrażana.

Uważam, że to jest taki bardzo przyjazny krok w stronę rozumienia przez samorządy lokalne, w tym mające coraz większą siłę ekonomiczną urzędy marszałkowskie, na przykładzie województwa lubelskiego... I opowiadając to, chciałbym tę inicjatywę ponieść dalej. A pozwolę sobie dodać, że w sejmiku byłem inicjatorem tego przedsięwzięcia.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zatem stawiam wniosek o przyjęcie uchwały w sprawie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał d głosu? (0)

Sprawozdawcą mógłby być pan senator Bergier, tak?

Senator Józef Bergier:

Wyrażam zgodę, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, bardzo dziękuję.

Przystępujemy już do omówienia ostatniego punktu porządku obrad naszego obecnego posiedzenia.

Przypominam, że o 17.30 mamy kolejne posiedzenie w tej sali.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie wniosku z uzasadnieniem. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Andrzej Włodarczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zmiana nazwy Akademii Medycznej w Białymstoku na Uniwersytet Medyczny w Białymstoku w trybie ustawy wynika z tego samego artykułu tej samej ustawy, o której mówiłem w dwóch poprzednich przypadkach. Daje ona uczelniom, których jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni, możliwość używania w swojej nazwie wyrazu „uniwersytet”, uzupełnionego przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni.

Akademia Medyczna w Białymstoku spełnia kryteria ustawowe związane z liczbą posiadanych uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, posiada bowiem uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk medycznych w zakresie: medycyny – dwa wydziały, biologii medycznej – dwa wydziały, stomatologii – jeden wydział oraz nauk farmaceutycznych – jeden wydział.

Zmiana nazwy uczelni została poparta wolą jej senatu, wyrażoną w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r. Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej. Koszty związane ze zmianą nazwy uczelnia pokryje z funduszy własnych. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana rektora. Pan rektor Akademii Medycznej w Białymstoku Jan Górski.

Rektor Akademii Medycznej w Białymstoku Jan Górski:

Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie!

Nasza uczelnia została powołana jako akademia lekarska w roku 1950. Dzisiaj kształcimy na jedenastu kierunkach plus na oddziale anglojęzycznym na wydziale lekarskim.

Uczelnia w tej chwili zatrudnia dziewięćdziesięciu czterech profesorów tytularnych, dziewięćdziesięciu jeden doktorów habilitowanych, trzystu sześćdziesięciu doktorów nauk i stu sześćdziesięciu jeden magistrów i lekarzy, co daje nam jeden z najwyższych wskaźników utytułowanych nauczycieli w przeliczeniu na studenta.

Nasz wydział lekarski w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego znalazł się w pierwszej grupie. Również wydział farmaceutyczny znalazł się w grupie pierwszej. Wydział Pielęgniarstwa i Ochrony Zdrowia nie był jeszcze klasyfikowany, bo nie istnieje cztery lata.

Może uprzedzając pytania powiem, że bezpośrednio nie uzyskaliśmy żadnej pomocy od władz samorządowych, ale uzyskaliśmy znaczące kwoty ze środków unijnych za pośrednictwem urzędu marszałkowskiego, a mianowicie 8 milionów zł na remont pałacu, 3 miliony zł jako wsparcie na budowę Centrum Medycyny Doświadczalnej, 1 milion zł na budowę zakładu chorób przyzębia i, co ciekawe, z programu polskoliteńskiego Interreg uzyskaliśmy 1 milion zł na budowę przyszpitalnego lotniska, a raczej lądowiska dla helikopterów. Jest to w tej chwili jedyne takie profesjonalne lotnisko w naszym województwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kraska, bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jak już wspomniałem, jestem absolwentem tej akademii i do samej nazwy akademii jestem przywiązany, ale myślę, że jako uniwersytet to też będzie pięknie brzmiało. Szczególnie, że akademia, a w przyszłości uniwersytet, mieści się w pięknym budynku, w Pałacu Branickich. Rzeczywiście jest to piękne miejsce. Akademia jest sama w sobie bardzo przyjazna studentom. Bardzo miłe wspominać ten okres sześciu lat studiów i myślę, że Senat jednogłośnie przyjmie tę uchwałę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeżeli nie ma innych pytań, składam wniosek o przyjęcie tej uchwały w sprawie ustawy bez poprawek.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Czy pan senator Kraska mógłby być sprawozdawcą?

Proszę państwa, w takim razie w ten sposób wyczerpaliśmy nasz porządek obrad.

Bardzo proszę członków komisji na godzinę 17.30 w tej sali.

Proszę państwa, 5 lutego, to jest we wtorek, mamy dwa posiedzenia. Mamy bodajże o 17.30 spotkanie z panią minister Kudrycką.

(Głos z sali: O 17.00.)

O 17.00 tak? I o 15.00 będzie prawdopodobnie wprowadzone posiedzenie w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

(Głos z sali: To będzie 15.00...)

O 15.00 i 17.00. 15.00 i 17.00.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panom rektorom.

Dziękuję bardzo.

Zamykam nasze posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851